

KURJER WARSZAWSKI.

D. 7. Listopada — Rok 1843.
Wtorek.

№ 295.

Jutro, Ś. Gotfrid.
Czterech Koronatów.

N. CESARZ i KRÓL Jmć, wynagradzając chwalebny czyn Franciszka *Plucińskiego*, Czładnika profesji rzeźniczej, który, z narażeniem własnego życia na niebezpieczeństwo, wyratował *Axiannę Trofimową*, dobosza z Kaliskiej Inwalidnej Komendy, w kanale, od rzeki *Proсны* wykopanym, tonącego, Najłaskawiej ozdobił go rączył medalem srebrnym, za ocalenie ginących ustanowionym. — Nowość nader zjawniująca ukazała się wczoraj w Warszawie, jest to rycina dużego formatu wyobrażająca widok teraźniejszy *Saskiego Placu*, z wszystkimi zabudowaniami, mustrą izady *mużmańskiej* i zbiorem Publiczności. JO. Xżę NAMIESTNIK Król: rączył łaskawie przyjąć dedykację tego dzieła i zezwolić na jego wydanie. Autorem jest młody Fryderyk Adolf *Dietrich*. Pierwsza to jego praca, wruży znakomity talent, i spodziewać się należy że niedługo podobnym dziełem przystąpi się Publiczności, i pomnoży zbiory rycin czytających zaszczyt naszemu miastu. P. *Dietrich* jest teraz u nas tylko jeden Sztyczarz historyczny, w robocie *Akwa-tinta*, a taki rodzaj sztyczarstwa w tym czasie bardzo upowszechnia się za granicą, bo najtrafniej naśladowie naturę. Jeżeli nasz młody Artysta według zdań niektórych znawców zastępuje na pobłażanie, tedy wrużyć koniecznie należy iż w następnych powszechne uzyska zadowolenie. Rycinę tę nabyć można w Magazynach JP. *Spieß* przy ul: Senato: i *Giwartowskiego* przy ul: Miodowej. exempl: zł. 20. — W smutku pogrążona jedyna Córka wraz z Zięciem, Wnukami i Prawnikami po zgonie s. p. *Juljanny z Stenglów Neithart*, Obywatelki tutejszej, która po przeżyciu lat 74, onegdaj przeniosła się do wieczności, zapraszają Przyjaciół i Znaionych na exportację Jej ciała jutro o godzinie 3ciej z południa, z domu przy ulicy *Danielewiczowskiej* Nr 616, na smętarz *Ewangelicki* odbyć się mająca. — (Art: nad): Wrodzonym jest człowiekowi smutek swój i boleść serca wylewać przed drugimi, bo to ulgę nam sprawia, gdyż współczucie jest balsamem pociechy. To uczucie podaje nam pió-

ro do ręki, aby wynurzyć żal nad zgonem serdecznego przyjaciela, szlachetnego towarzysza w zawodzie publicznym, i prawego Chrześcijanina. Dziś 12 Paździ: r. b. pamiętnym jest dla nas, bo w tym dniu straciliśmy Franciszka *Dąbrowskiego*, emeryta, b. Szefa Biura Komisarjatu b. wojsk Polskich. Niedawno podzielialiśmy z nim boleść, nad zgonem jego ukochanej Córki *Barbary* w kwiecie wieku zmarłej, i szukaliśmy pociech dla nieszczęśliwego Ojca, dziś sami nad zgonem jego łzę smutku ronimy, i na łonie Religji i przyjaźni szukamy ulgi. Żal nasz tem większy i sprawiedliwszy, że s. p. Fr: *Dąbrowski* w długich latach cnotliwego żywotu, potrafił przywiązać do siebie tych wszystkich, których z nim bliżej krew i przyjaźń łączyły, a w zawodzie publicznych usług które r. 1811 rozpoczął, umiał powszechny zjednać sobie szacunek. Możemy mu to chlubnie oddać świadectwo, bośmy go znali i ko dobrego Meźa, czułego Ojca i stałego przyjaciela; Emerytalsa zaś nagroda dostatecznie mówi o jego zasługach publicznych. Dziś życia jego lat 62, utonęło już w Oceanie wieczności! Wspomnienie więc to, isk z jednej strony, odnawia nieodżałowaną stratę, tak z drugiej powinno być słowami pociechy dla Ciebie przywiązana Żono, coś w drugiej zmarłego chorobie, tyle starań i tyle miłości okazała, i dla was osieroceni Synowie! Religijne przekonanie jego przykład widzieliście w znaczym, niech was zasłoni od zgrzyźliwej rozpaczey, a s. *Wiara* którą pałał aż do ostatniego tchnienia, niech Was wzniesie z pobożnym westchnieniem do przybytków wiekuistej chwały, gdzie cnotliwa jego Dusza wym ar sprawiedliwości zyskuje. G. P. — Rada Lekarska na posiedzeniu z dnia 24 Września (6 Października) roku bieżącego, przyznała Panu *Wilhelmowi Scheller*, stopień Dentysty. — W numerze 151 zeszłorocznego *Kurjerka* wspomnieliśmy o pamiątkach po *Janie Kochanowskim z Czarnolesiu* pozostałych, a między innymi o *Krześle* poręczowem do mieszkania Ojca *Poetów* naszych należącym. Krzesło to było w tych dniach

w *Warszawie* i odnowione zostało z zachowaniem wszelkich cech sprzętów XVI wieku, przez znanego z talentu i gustu Snyce za JP. *Lindner*. Herb *Kochanowskich* (Korwin) skopjowany z modelu herbu istniejącego na drzwiach żelaznych w *Czarńolesiu* zdobi to krzesło; obicie jest ze skury złoczonej *hiszpańskiej* (z Korduby) dwa wieki dawności liczącej, którą Kłasztor w *Wysokiem-Kole* sąsiedni *Czarnolasu*, Właściciele ciekawej pamiętki po *Kochanowskim* ofiarować raczył. — Obszerna sala do *Gimnastyki*, w nowem zupełnie zabudowaniu u niżej podpisanego Dyrektora *Ortopedycznego*, przy ulicy *Danielewiczowskiej* pod Nrcm 616, już ukończoną i na kurs zimowy otworzoną została. O czasie gimnastyki osobnym dla *Panien*, osobnym dla *Kawalerów*, równie iak o cenie całego kursu lub na miesiące, każdego czasu w zamieszkaniiu moim wiadomość powziąć można. Osobom niezamożnym iak dotąd tak i na później, bezpłatnie Gimnastykę ofiaruję. Oprócz osobistego dozoru, dla każdej pfcii osobni pomocnicy moi wspólnie ze mną nieodstępnie przy Gimnastyce znajdować się będą. Każda osoba gimnastykować się maieca, przed rozpoczęciem kursu *Lekarzowi Instytutu* przedstawioną będzie, a to dla trafiego zastosowania rodzaju gimnastyki do każdego wypadku w szczególności. — Wczoraj w Redakcji *Kurjera* złożono dla *Starców* w *Gurze Kalwarji* od C. W. złotych 100, aby modlili się za duszę *Wawrzyńca*. — W Składzie *Muzyki* *Gus: Senewalda*, wyszedł nowy *Mazur* pod tytułem *Tylko z nią*, skomponowany na pianoforte i ofiarowany Wmu T. *Kirkow*, przez N. *Kurzątkowskiego*, cena zł. 1. — Wczoraj w Teatrze *Rozmaitości* tak po *Margrabinie de Senter*, iak i *Trafita kosa*, przywołani *Wszyscy*.

(Ar. n.) *Krzemiński* *Kazimierz* wolno praktykujący *Lekarz*, *Radca honor.*, przeniósł się na mieszkanie ciągle z miasta *Warszawy* do miasta *Wielunia*; przeto uwiadamiają się *Mieszkańcy* w bliskości tego miasta będący, a szczególnie klasa ubogich (którzy nawet dręczeni są od kilku albo kilkunastu lat dolegliwościami uporczywymi) aby nie wahając się udawali do mnie, o radę i pomoc w ich cierpieniach, bez żadnego wynagrodzenia.

Owszem śmiało zbliżajcie się nieszczęśliwi w każdej porze i w każdej chwili do mnie, a ja chętnie pośpieszę co najrychlej na spotkanie wasze aby czem prędzej wydrzeć was z dolegliwości i cierpień, które może już, już gaszą ostatnią iskrę tlejącego życia waszego. Albowiem przekonany jestem nieiedaokrotnie, ile doznawałem rozkoszy i wynagrodzenia w duszy moiej, ile razy cierpiącemu uspokoiłem ięki, a otaczającym krewnym i przyjaciółom, otarłem łzy, a nawet jeżeli mi wolno pochłubić się, to, ileż to razy, na głos wołającego ratunku! o własnych potrzebach, o własnych że tak powiem cierpieniach zapomniałem.

Z Petersburga. — W *CESARSKIM* rozkazie dziennym d. 10 Paźdz., między otrzymującymi stopień *Putkownika*, za odznaczenie w służbie, iest, *Zostający* do poleceń szczególnych przy *Głównodowodzącym* czynną *Armią*, *Kapitan* *Izmajłowskięgo* pułku *gwardji* *Xzę Urusow*, z zaliczeniem do *Armji*, i zachow: dotychczasowych obowiązków.

Z Wilna. — Starożytnie miasto *Kowno* będące teraz stolicą *Gubernji*, wznosi się znacznie, a na przyszłą wiosnę maia budować się nowe domy. Od czasu ieszcze pogrńskich pozostały mury świątyni *bożka Perkunaj*; w niej teraz czynią przygotowania do urządzenia *Teatru*, w którym wkrótce maia być dawane widowiska sceniczne.

Ameryka — *Francuzki* *Jenerał Bertrand* odwiedzi *Jenerała Żakson*, iako też *Pana Henryka Klay* w *Aukland*. — 19go *Wrześ:* został wysadzony w powietrze w skutek pęknięcia wszystkich kotłów, parostatek *Klipper*, w chwili gdy go miano spuścić z warsztatu; kilku ludzi utraciło przy tem życie; przedmioty wysadzone w powietrze rozleciały się na wszystkie strony naksztalt wody z fontanny, statek ten miał żeglować między *Bajasarą* a *Nowym Orleanem*. 5go *Paźdz:* skład prochu pod *Katskihl* zawierający 300 beczek prochu, został także wysadzony w powietrze; 6ciu ludzi utraciło życie.

Anglja. — *Królowa* 27go z. m. znajdowała się na balu u *Hrabiego Hardwick* w *Wimpole*, dokąd zaproszono pierwszych *Urzędników* uniwersytetu *Kembrycz*, iako też szlachtę okoliczną. — W *Walji* wytoczono proces przeciw aresztowanym *Re-*

bekaisom; Prezesem sądu jest *Baron Gurney*. — 27go z. m. woda na *Tamizie* w Londynie nadzwyczaj weszła; całą ulicę zawierającą wstęp do *Tunelu* od strony *Rotherhithe* musiano zatamować, dla przeszkodzenia napływowi wody. — Włóścianie holenderscy na przykładu *Dobrej nadziei* przygotowali żywy opór przeciw Anglikom.

Francja. — Królestwo *Belgicy* w tych dniach wracają do *Bruxelli*. — Dziennik handlowy zapewnia, iż Król w tych dniach przyjdował na obrzędzie ministerjalnej, która roztrząsała kwestję względem fortyfikacji paryskich. Uchwalono przedstawić izbom wniosek o uchwalenie kredytu, celem kompletnego uzbrojenia tychże warowni. — Xztwo *Nemours* (Nemur) w tych dniach udadzą się do *Londynu*, ponieważ wiadomo z pewnością, że *Xcie Bordo* przed kwartałem nie wróci do *Londynu*. — 5ciu Włochów zawikłanych w ostatnich wypadkach w *Bolonji*, jako to: *Margrabia Righi*, *Lambertini*, *Malara*, *Tanara* i *Hrabia Brankoli*, schronili się na wyspę *Korsyłę*. Rząd Papieżki uważając ich za zbrodniarzy zwyczajnych, zażądał ich wydania, wątpią jednak czy Rząd francuzki temu żądaniu zadosyć uczyni. — *P. Salvandy* dopiero w końcu b. m. uda się na swoje poselstwo do *Turyngu*. — Rząd francuzki obawia się, aby obecność *Xcia Bordo* w Anglii nie wznowiła zabiegów ze strony Legitymistów.

Grecja. — Jenerał-maior *Kolokotroni* wyjechał do *Mnichowa*.

Hiszpanja. — Jenerał *Waldez* Jenerał kapitan wyspy *Kuby*, uznał nowy Rząd *madrycki* i oświadczył, że gotów jest złożyć dowództwo w ręce tego, który będzie mianowany jego następcą; wiadomo, że Jenerał *Waldez* był powiernikiem *Espartera*. — Mniemają, że Kortezy nie stawia trudności w uznaniu Królowej *pełnoletnią*; Ministrowie naradzają się już nad kwestją względem uroczystości tegoż uznania. — Głoszono w *Madrycie* o odkryciu spisku przeciw Królowej.

Niency. — *J. C. W.* Wielka *Xżna HELENA* Rosyjska 30go z. m. przybyła do *Wajmaru*. — *Liszt* miał powtórnie dochód z 4go swojego Koncertu w *Mnichowie*, przeznaczyc na cel dobro-

czynny. — O zawiązaniu się towarzystwa Izrael-skiego mającego w *Frankforcie nad Menem* naradzać się o reformie Starozakonnych, różne są wieści; jedni twierdzą że projektowana reforma byłaby korzystną dla mieszkańców wszelkich wyznań; inni zapewniają że wcale nie przyjdzie do skutku.

Rozmaitości. — Anglik uczeń w *Luzizanie*, mający 18 lat, szedł z Profesorem tamtejszym *P. Durand* na przechadzkę; gdy już byli za miastem, przy drodze postrzegli sukmanę i stare trzewiki wieśniaka, który na polu przytykającym do drogi orał i właśnie tam swoją ubogą odzież zostawił; Uczeń zwyczajnie młody trzpiot rzecze do *P. Durand*: „Ah kochany Profesorze uczynmy sobie rozrywkę i zabierzmy te pobłocone trzewiki i schowajmy się w krzaki a będziemy mieli zabawkę jak *Wieśniak* będzie skłopotany.” Nie, odrzekł światły Profesor, nigdy nie trzeba żartować z cudzej biedy i nie trzeba natrząsać się z nieszczęśliwych, oto wiesz co mój młody przyjacielu, masz dosyć pieniędzy przy sobie, włóż w każdy trzewik po talarze, a dopiero schowajmy się i uważajmy co on też będzie mówił i robił. Itak stało się, Uczeń włożył po talarze w każdy trzewik i schowali się; gdy *Wieśniak* ukończył robotę, wychodzi na drogę, wdział sukmanę wdział i jeden trzewik, ale czując coś w nim twardego, zagląda, a zobaczywszy talara, zaczął go oglądać z zadziwieniem niedowierzając własnym oczom, bierze 2gi trzewik, znowu talar, tu już *Wieśniak* nie mógł wytrzymać, padł na kolana i głosem rozrzuwionym zawołał: „BOŻE! to twoje dzieło, wiedziałeś że moja rodzina nie ma w domu odrobiny chleba i zesałaś mi pomoc, nie napróżno ufałem twojej dobroci. *Pobłogosław* temu który ie tu włożył.” A co, rzecze szanowny *Durand* do Ucznia, kontent jesteś z tego? „Ach, rzecze Uczeń, do śmierci tego niezapomnę.” — Dnia 13/25 z. m. rozpoczęto w *Petersburgu* przedstawiania Oper *Włoskich*; na 1sze widowisko dano Operę *Beliniego Korsarz*. Wszystkie miejsca napełnili słuchacze. *Pani Garcja* wystąpi w *Cyruliku Sewilskim*. — W gubernji *Grodzińskiej* niedawno *Szlachcianka* porodziła *Córeczkę*, niemającą ręki i nogi.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Butler Ant: Hr: z Jartypor; Miński Hero: Dz: z Krasowa; Kreski Edw: Dz: z Masłowic; Karczewski Jan Dz: z Krysztowa; Raduszkowski Wacł: Dz: z Drogozszewa; Matłaszynski Jakób Oby: z Lubochni; Albrycht Tytus Oby: z Culbowa; Potocki Wiktor Dz: z Moczydłowa; Dembiński Sylw: Dz: z Nieznanic; Zajączek Win: Dz: z Ruszkowa; Gołowski Tom: Dz: z Droblina.

DONIESIENIA.

Podpisany, wzywa Właścicieli Nieruchomości emfiteutycznych, położonych w obrębie Jurdyki zwanej LESZNO, własności podpisanego stanowiącej, aby opłatę Czyszów na dzień Sgo Marcina r: b. przypadającą, do rąk Brata i Pełnomocnika mego Edwarda Grabowskiego Adwokata, w Warszawie pod Nr 495 zamieszkałego, wnieśli, po upływie bowiem tego terminu, kroki egzekucyjne rozwinięte zostaną.

Jan Grabowski.

Dnia 5 b. m. w przejeździe z Pragi do Warszawy, zgubiony został lub w Doróźnie pozostał, WORECZEK skurzany, w którym znajdowały się Klucze na kółku żelaznym i Chusteczka od nosa z cyfrą A. S. i Łaskawy Znalazca raczy oddać w pałacu Kaźmierowski, w lewym pawilonie pierwsza sień na dole, na ręce Balbiny młodszej, za nagrodą jeżeli takowej żądać będzie.

Do Składu Herbaty i różnych rosyjskich Towarów, M. Szyrokowa, przy ulicy Senatorskiej Nr 497, naprzeciwko Handlu W. Dobrycza, nadszedł świeży 7my transport KAWJORU mało-solonego Astrachańskiego, WINOGRON Atrachańskie; i płynnych KONFITUR Kłiwoskich.

AKTY do b. SSrów Dekertów wraz z Konsensami Posesji Nr 2142 przy ulicy Kłopot sytuowany, zaigielny, w przechodzie z Ratusza, ul: Miodową. Powdane do Starego Miasta; Znalazca raczy oddać do Właściciela domu pod powyższy Nr, za nagrodą.

Gdy dzień Sgo Marcina, jako ostateczny termin opłacania CZYNSZÓW zbliża się, JWW. i WW. Emfiteutenci zechcą z Possesji swoich, w JURIDICE WIELOPOLA położonych, należne Czysze opłacić, na ręce podpisanego pod Nr 931 przy ulicy Chłodnej, naprzeciw nowo budującego się Kościoła. Prolongata ZADNA cierpianą nie będzie M. Jerzykowski.

Zaięte ruchomości, a mianowicie: Garderoba męska, w Warsz: w domu Nr 1293 przy ulicy Nowy-świat w d. 27 Paźdz: (8 Listop): r. b. o godz: 11ej z rana; tudzież w tymże dniu przy ulicy Senatorskiej o godz: 10 z rana, różne Ruchomości, jako to: Łóżka, Komody, Krzesła, Kufry, Lustra, Lanszafy, i t. p., w domu Nr 461 oraz przy ulicy Krak: Przedm: w domu No 415,

różne Meble; tudzież w tym dniu o godz: 1ej z połud: przez publiczną licytacją sprzedane będą.

F. Krupiński, Kom:

Potrzebny jest LOKAJ obeznany dobrze ze Służbą i zaopatrzony w dobre świadectwa. Wiadomość powzięć można przy ulicy Senatorskiej pod Nr 470, u Murgrabiego domu.



Dnia 4 b. m., przy ulicy Nowomiejskiej, zginał WYZĘŁEK angieli; prócz innych odmian, miał ucho jedno wraz z okiem kasztanowate, druga zaś połowa lba biała, tylko ucho kasztanowate. Znalazca prócz wdzięczności otrzyma rubla nagrody, jeżeli żądać będzie, gdy wspomnianego Pieska odprowadzi do Drokarni J. Dietrich przy ulicy Miodowej Nr 491.

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w połu: ciepła 3.

TEATR ROZMAITOSCI. Jutro, 85ty raz *Stuga 2ch Panów*. 13ty raz *Indjana*.

Dziś w pałacu Paca, SCENY METAMORFOS.

W nowo urządzonym Handlu Stanisława Nowackiego, wprost Zamku, pod Nr 28, od frontu na dole i na 1m piętrze, w każdym czasie dostać można, ŚNIADAŃ, OBIADÓW, KOLACJI, MARYNAT smacznie urządzonych, oraz różnych Trunków, przy rychłej usłudze, za umiarkowaną cenę. Dziś wieczorem dla przyjemności Gościom, ulubiony TERCET z Czeskiej Pragi grać będzie.

Dziś i Jutro w kawiarni przy ulicy Długiej, w domu Wejcherta, Panny *Nowakowskie* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni przy rogu ulic Trębac: i Kra: Prz: w domu Baroka, Panny *Ensman* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni przy ul: Bielans: i Tłumac: w domu Lilpopa Nr 600, ulubiony KWINTET grać będzie.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Freta, obok handlu Szotarego, Nr 275. SEXTET grać będzie.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Trębackiej obok domu W. Steinkellera, familja *Rudlerów* grać będzie.

Z FABRYKI PIWA BAWARSKIEGO ALEXAN DRA LENTZKIEGO. Podpisany, zawiadamia Szan: Publiczność, iż sprzedaż PIWA BAWARSKIEGO na kufle i butelki rozpocznie się przy ulicy Miodowej pod Nr 491, z dniem 7 b. m. o godz: 4ej z południa, to jest dziś; gdzie w tymże Lokalu codziennie, pomiędzy innymi Potrawami, także w każdy Czwartek i Niedzielę, wybornych FLAKÓW i PEKE-FLEJSZU z groszkiem dostać można, przy dogodnej i rychłej usłudze. Administrator, Ignacy *Mórawski*.

Jutro u *Maiewskiego* przy ul: Bednarskiej na Śniadanie, między innymi: Zając, Kaczki, Kapłonki, Prosię faszero: Pieczeń cielęcą, angielską i barania, Polędwica, Kotlety, Kielbasa, Zupa, Kurczęta, Kalaflory. W nowo otworzonej Restauracji przy ulicy Stojerskiej Nr 1773, dostać można każdodziennie ŚNIADAŃ, OBIADÓW i KOLACJI; przytem przyjmują się wszelkie obstaunki. T. Mellerowicz.